

# Emes Milligan, Diogenes (gość. Kaczorex)

Może dla Ciebie to tylko parę słów (parę słów)  
By dać wiary,  
Tymczasem znika zaraz jak para z ust  
Ale nawet jeśli to chwilowy zastrzyk tlenu dla pary płuc  
Wiem ile ten strzał jest wart, jak prawdziwy ćpun

Stworzyłem sobie świat - moją personifikację marzeń  
Blisko jest już ostateczny akt  
Nie chce obudzić się jako starzec  
Nie mający nic choć z drugiej strony wiem  
Że to co robię jest dobre  
Co dobre, by skumać to potrzebują lat  
I tu jest problem  
Mówiłem cokolwiek, chu\*  
Nawet gdy docenią to post-mortem  
To nierozsądne, bo z mojej góry skilli to dopiero początek  
A co zmienia to w artykulację wrażeń  
Więc nie dziw się, że czuję strach  
I pewność siebie zarazem  
Mam pociąg do ambicji  
A moje ambicje są jak pociąg  
To niebezpieczny skład z ropą

Nie licz ran, patrz dokąd, patrz po co  
Nie ślepy traf więc daruj sobie osąd  
Urodziłem się z tym jak August Rush  
Jak Cezar przybyłem tu po coś  
Veni Vidi Vici

Zanim stu przygniecie moje serce  
Przysypie je gruz słów mówiących o klęsce  
Przejdę tłum z wiarą, że tam jesteś  
Przejdę tłum z wiarą, że tam jesteś  
Zanim stu przygniecie moje serce  
Przysypie je gruz słów mówiących o klęsce  
Przejdę tłum z wiarą, że tam jesteś  
Szukam wciąż jak Diogenes  
Ile wytrzymam jeszcze?  
Nie wiem!

Unosząc Resztkami sił wymachuje latarnią wokół  
Ale nie szukam spokoju, bo tylko przeciętni czują spokój  
Szukam takich jak ty i nie potrzebuję breloków  
Bo ile wytrzymam jeszcze nie wiem, a pogarsza się moja wada wzroku  
To Astygmatyzm, ponoć prawdę widzą tylko bogaci  
Ktoś związał nam ręce i podzielił na klasy  
Wieczny nacisk, potrzeba szukania czegoś  
Wszystko dla kasy  
To gdzie żyjemy to więzienia Piranesiego,  
Programowanie ludzkich maszyn  
Ta nieznośna lekkość bytu,  
Nie dajmy się zwariować  
Dla reszty człowieczeństwo to ryzyko,  
Ale bądźmy ludzcy dla ludzi, a resztę pieprzyć

Resztę pieprzyć, resztę pieprzyć  
Ale bądźmy ludzcy dla ludzi, a resztę pieprzyć

Zanim stu przygniecie moje serce  
Przysypie je gruz słów mówiących o klęsce  
Przejdę tłum z wiarą, że tam jesteś  
Przejdę tłum z wiarą, że tam jesteś  
Zanim stu przygniecie moje serce  
Przysypie je gruz słów mówiących o klęsce

Przejdę tłum z wiarą, że tam jesteś  
Szukam wciąż jak Diogenes  
Ile wytrzymam jeszcze?  
Nie wiem!  
/2x